

Wstęp

W niniejszym tomie znalazły się materiały przekazane do Archiwum Ringelbluma przez jego najbliższych współpracowników: Rachelę Auerbach, Hersza Wassera, Eliasza Gutkowskiego i Menachema Mendla Kona. Nie ma jednak wśród tych dokumentów tego, z czym działalność „Oneg Szabat”¹ zazwyczaj identyfikujemy. Nie znajdziemy tu reportaży, memoriałów czy wywiadów i relacji². Możemy za to przeczytać to, co je dopełnia: zaproszenie na koncert, świadectwo odswszenia, list do rodziców. Dokumenty świadczące bardziej o tragedii dnia codziennego niż o rozmachu działalności zamkniętych w getcie intelektualistów. Jako glosa do opracowań ekonomicznych jest tu więc spis wydatków młodego małżeństwa, w uzupełnieniu do opracowań o zagładzie społeczności żydowskich – listy od uwięzionych w dalekich gettach sióstr i braci, a także materiał wykorzystany zapewne do późniejszych opracowań naukowych o chorobie głodowej – codzienne notatki kierowniczkii kuchni ludowej. Członków „Oneg Szabat” widzimy przez pryzmat tych dokumentów nie tylko jako obserwatorów i kronikarzy Zagłady, ale jako jej ofiary. Zgromadzone w tym tomie listy, zaświadczenia i fragmenty notatek pozwalają dostrzec prawdziwą istotę działalności Archiwum, codzienną egzystencję jego skarbnika, sekretarza i współpracownika, a poprzez nie dotrzeć również do codzienności intelektualistów żydowskich w getcie warszawskim.

¹ Na temat „Oneg Szabat” zob. *Wstęp*, w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 1997, s. XI–XXIX. Zob. też S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ostatni rozdział zagłady warszawskiego getta. Ukryte archiwum Emanuela Ringelbluma*, tłum. G. Waluga, O. Zienkiewicz, Warszawa 2010.

² Dokumenty te zostały wydane w poprzednich tomach serii: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*: t. 1: *Listy o Zagładzie...*; t. 2: *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 2000; t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000; t. 4: *Życie i twórczość Geli Seksztajn*, oprac. M. Tarnowska, [tłum. S. Arm i in.], Warszawa 2011; t. 5: *Getto warszawskie. Życie codzienne*, oprac. K. Person, [tłum. S. Arm i in.], Warszawa 2011; t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012. Zob. też *Inwentarz Archiwum Ringelbluma*, oprac. T. Epsztein, Warszawa 2011.

Tom otwiera spuścizna pisarki i publicystki Racheli Auerbach (1901–1976). Jej przedwojenne teksty i artykuły, które rozpoczynają ten rozdział, traktować można jako świadectwo pokoleniowe intelektualistów żydowskich okresu międzywojennego, ludzi, którzy kilka lat później tworzyć będą Podziemne Archiwum Getta Warszawskiego.

Auerbach, urodzona w Łanowcach na Podolu, absolwentka Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, przyjechała do Warszawy w 1933 r. i nieomal natychmiast znalazła się w centrum życia społecznego i kulturalnego. Zawarte w tym tomie artykuły świadczą, że ówczesne zainteresowania Racheli Auerbach, tak jak i wielu jej współczesnych publicystów, działaczy społecznych i historyków żydowskich, obracały się przede wszystkim wokół kultury i języka żydowskiego. Auerbach, która już we Lwowie rozpoczęła pracę jako tłumaczka z jidysz, w swoich tekstach opiewa ginący świat żydowskich legend i twórczości ludowej. W reportażu z Rumunii przemierza Bukareszt w poszukiwaniu ostatnich żydowskich śpiewaków, w innym artykule zagłębia się w świat chasydzkich opowieści³. Jednocześnie pisze jednak o nowej kulturze żydowskiej, której rozkwitu jest świadkiem. Opisuje pionierów filmu żydowskiego w Polsce, rewolucyjną działalność „Jung Teater” pod kierownictwem Michała Wejcherta, twórców i artystów, którzy, jak pisze, „wbrew strasznej depresji, która nasuwa się coraz bardziej na życie żydowskie w Polsce, chcą właśnie teraz dać dowód żydowskiej żywotności, żydowskiej potencji twórczej”⁴. Auerbach nie tylko tworzy kronikę kultury żydowskiej, ale też podkreśla jej związek z nową żydowską tożsamością i świadomością narodową. Jej bohaterami, na równi z twórcami kultury, są działacze społeczni, wśród nich Cecylia Klatfenowa, aktywistka na rzecz szkolnictwa zawodowego i edukacji kobiet, której portret entuzjastycznie kreśli w jednym z artykułów⁵.

Po tych tekstach pełnych optymizmu, energii i wiary w przyszłość następuje natychmiastowy przeskok do getta warszawskiego. Tu Auerbach pozostaje wśród opisywanych przez siebie przed wojną artystów i pisarzy, ale patrzy już na nich z zupełnie innej perspektywy. Teraz jest kierowniczką kuchni ludowej – miejsca, gdzie najlepiej widać postępującą w przerażającym tempie zagładę getta warszawskiego. Jest więc działaczką społeczną, ale pozostaje też badaczką. Z kronikarki rozwoju kultury żydowskiej w Polsce przeobraża się w osobę, która dokumentuje jej upadek. Jak sama pisze, jako jedyna ocalała ze współpracujących z Archiwum

³ Zob. w tym tomie: dok. 3, ARG II 454 (Ring. II/440), Rachela Auerbach, art. pt. „Duchowe przygody”; dok. 7, ARG II 457 (Ring. II/443), Rachela Auerbach, art. pt. „Calea Dudesti śpiewa po żydowsku. (Z podróży po Rumunii)”.

⁴ Zob. w tym tomie: dok. 4, ARG II 455 b (Ring. II/441), Rachela Auerbach, art. pt. „Warszawa produkuje żydowski dźwiękowiec”.

⁵ Zob. w tym tomie: dok. 6, ARG II 456 (Ring. II/442), Rachela Auerbach, art. pt. „Pani dr Klatfenowa opowiada”.

pisarzy tworzy „Kronikę umierających ludzi”⁶. Jej przedwojenni przyjaciele, o których twórczości zaczyna na zlecenie Ringelbluma pisać i z którymi próbuje tworzyć w getcie namiastkę życia kulturalnego⁷, stają się petentami kuchni dla ubogich, ciałami chowanymi w zbiorczych grobach na żydowskim cmentarzu.

Pogrążona w depresji i braku wiary w sens swoich działań, Auerbach próbuje ratować się, umiejscawiając swoje wojenne doświadczenia w tym, co jest jej bliskie. W jej dzienniku odnajdujemy więc wszystko to, co znaleźć można w tekstach przedwojennych. Opisując sposoby działania ulicznych żebraków, staje się znowu recenzentką spektakli teatralnych, analizując zmiany zachodzące pośród zamkniętej w murach getta społeczności jest psychologiem, w niezgodzie na niesprawiedliwość toczącej się bezustannie w getcie walki o byt widzimy znów Rachelę Auerbach z tekstów, w których walczyła o solidarność przedwojennej społeczności żydowskiej. Nawet w kuchni ludowej pozostaje więc przede wszystkim pisarką i intelektualistką, spadkobierczynią pewnego dziedzictwa kulturowego i sposobu myślenia. Jej dziennik nie jest tylko zapisem rzeczywistości, ale i utworem literackim, w którym tworzy własną formę jej odzwierciedlenia i interpretacji⁸. Jak jednak tworzyć w getcie warszawskim? Jak pisać „podczas tej nocy polarnej, w której wciąż się znajdujemy?”⁹ I czy pisanie to ma sens, czy tak jak posiłki, które rozdziela w kuchni już skazanym na śmierć ludzkim ceniom, jest tylko iluzją, działaniem niemogącym powstrzymać nieuchronności Zagłady? Jak sama pisze: „Kto wie, czy te widoki, które teraz mogę do woli oglądać w zamkniętym mieście – czy nie znikną razem z nami tak samo jak obrazy paniki na tonącym statku, płonącego domu, z którego nie można uciec, kopali w czasie katastrofy, wśród żywcem pogrzebanych ludzi. Możliwe, że nie pozostanie właściwy świadek naszego nieszczęścia, i może tak właśnie ma być. Bo ci, którzy naprawdę widzieli i zostali przy życiu, do końca życia będą chodzić jak nieuleczalni ocalańcy z pożogi, jak ludzie, którzy cudem uratowali się z tonącego statku”¹⁰.

Druga część książki zawiera spuściznę Hersza Wassera (1912–1980). Ten 27-letni prawnik i ekonomista z Łodzi oraz jego świeżo poślubiona żona – nauczycielka Bluma Kirszenfeld-Wasser (1912–1990) znaleźli się w Warszawie w 1939 r. Jako sekretarz „Oneg Szabat” Wasser szybko stał się najważniejszym współpracownikiem Emanuela Ringelbluma, organizującym codzienną działalność stworzonego

⁶ Zob. w tym tomie: dok. 11, ARG I 406 (Ring. I/655), [Rachela Auerbach], Wspomnienia i notatki.

⁷ Zob. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH), ARG I 379 (Ring. I/601), Zaproszenie na koncert pt. „Godzina żydowskiego pisarza i artysty”.

⁸ Na ten temat zob. J. Leociak, *Tekst wobec Zagłady (o relacjach z getta warszawskiego)*, Wrocław 1997.

⁹ Zob. w tym tomie: dok. 11, ARG I 406 (Ring. I/655), [Rachela Auerbach], Wspomnienia i notatki.

¹⁰ Zob. *ibidem*.

przez niego zespołu. Jego rola daleka była jednak od wyłącznie administracyjnej. Wykorzystując jego udział w pracach Żydowskiej Samopomocy Społecznej, gdzie Wasser kierował Wydziałem Ziomkostw, Ringelblum powierzył mu rolę, którą sam uważał za kluczową w działalności naukowej Archiwum – spisywanie historii lokalnych społeczności żydowskich. Jak pisał w swoim dzienniku Ringelblum: „Na sekretarza «Oneg Szabat» został wyznaczony przez ówczesne kolegium kolega Hersz W., który pełni tę funkcję po dziś dzień. Kolega W., uchodźca z Łodzi, jako działacz społeczno-polityczny rozumiał potrzebę tego rodzaju pracy. Dzięki jego codziennym kontaktom z setkami delegacji uchodźców ze wszystkich zakątków kraju powstały setki monografii miast, które stanowią najcenniejszy dorobek działalności «Oneg Szabat»”¹¹.

To Wasser więc jako pierwszy wysłuchiwał i spisywał wiadomości na temat eksterminacji Żydów w gettach prowincjonalnych, to do niego docierały pierwsze informacje o tworzonych na ziemiach polskich ośrodkach Zagłady, w tym relacja Szlamka, uciekiniera z Chełmna nad Nerem¹². Doniesienia te zamieszczał w redagowanym wraz z Eliaszem Gutkowskim biuletynie prasowym „Oneg Szabat”, a później w „Wiadomościach” alarmujących żydowską i polską konspirację o kolejnych etapach Zagłady¹³. W przedsięwzięcia Archiwum zaangażowała się również Bluma Wasser, przepisując kopie oraz spisując relację uchodźców i więźniów obozów pracy.

Zawarta w tym tomie spuścizna Hersza Wassera obrazuje jednak nie tyle jego działalność społeczną i polityczną, ile codzienność młodego małżeństwa, które próbuje ułożyć sobie życie w zupełnie nowych warunkach. Niezwykle cennym źródłem ukazującym tę codzienność jest bez wątpienia włączona przez nich do Archiwum księga kasowa, pieczołowicie spisywana przez pierwsze półtora roku ich pobytu w Warszawie lista codziennych wydatków¹⁴. Ukazuje ona najbardziej osobistą kartę historii Holocaustu. Pomiędzy burakami, chlebem i ziemniakami Wasserowie zapisują wzmianki o przeprowadzce, kosztach choroby, łapówkach, ale też drobnych

¹¹ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego: wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, tłum. A. Rutkowski, Warszawa 1983, s. 472.

¹² AŻIH, ARG I 1115 (Ring. I/412), Jakub Grojnowski [Szlamek (Szłomo) Winer], Relacja pt. „גבית עדות פונעם צוואנגקברן גרוינאווסקי יעקב, [Świadectwo przymusowego grabarza Jakuba Grojnowskiego]. Więcej na ten temat: P. Nowicki, *Zanim „przybył z zaświatów”, nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 5, 2009, s. 163–192.*

¹³ AŻIH, ARG I 23 – ARG I 38, Biuletyny „Oneg Szabat”; AŻIH, ARG II 423 (Ring. II/338/1), „Wiadomości ARG”. Na ten temat zob. R. Sakowska, „Wiadomości” ARG I raporty o Zagładzie. Status Archiwum Ringelbluma w getcie szczątkowym Warszawy, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, nr 1 (213), s. 30–50.

¹⁴ Zob. w tym tomie: dok. 27, ARG I 1474 a (Ring. I/529), [Hersz Wasser], Książka zapisów kasowych. Spis wydatków codziennych. Różne notatki.

kwotach wydawanych na kosmetyki czy wizytę u fryzjera. Najpoważniejszym obciążeniem ich budżetu są jednak „pożyczki” – sumy, przy których pojawiają się kolejne nazwiska członków rodziny zamkniętych w gettach rozrzuconych po odległych miastach. Wymieniane z nimi listy stanowią znaczną część spuścizny Wasserów. Są w nich pozdrowienia, pytania o zdrowie i przede wszystkim prośby. Nieustannie przewijające się błagania o jedzenie, ubranie czy pieniądze. „Kochany Hersz bardzo ja przepraszam co ja wymagam od Was. Wiem doskonale, że dla Was ciężko niemożliwie [...]. Ale co zrobię, jak nie mam do kogo się udać”¹⁵ – pisze do Wassera jego szwagier Józef, a jego prośba, powtarzana niemal w każdym docierającym do małżeństwa liście, obrazuje w równym stopniu tragedię małych żydowskich społeczności, jak i tragedię tych, którzy oderwani od swoich rodzin nie mogli im pomóc.

Trzecią część działu spuścizny stanowią materiały skarbnika Archiwum, przedwojennego przedsiębiorcy Menachema Mendla Kona (1881–1943) – jednego z kluczowych członków grupy „Oneg Szabat”. To on prowadził księgę kasową zespołu¹⁶, zdobywał i rozdzielał pomoc finansową dla jego współpracowników i w razie potrzeby ratował ich przed tyfusem czy śmiercią głodową. Jak pisał Hersz Wasser, bez Kona Archiwum pękłoby jak bańka mydlana¹⁷. Ringelblum z kolei nazywał go „wiernym ojcem i troskliwym opiekunem” braterskiej wspólnoty, jaką był „Oneg Szabat”¹⁸. Nie dziwi więc, że kolekcja dokumentów Kona składa się niemal wyłącznie z wyrazów wdzięczności. „Nasz szacowny przyjacielu, człowieku ponadprzeciętny, kochający wiecznie swój naród i bezgranicznie miłujący swój lud i dający swą krew i duszę za nich, panie Menachemie” – zwraca się do Kona jeden ze wspomnianych przez niego rabinów i znaleźć można wiele podobnych listów z podziękowaniami i prośbami o dalszą pomoc¹⁹. Pomimo ogromnej pracy skarbnika „Oneg Szabat” nawet on nie mógł uratować tych skazanych już na Zagładę. W dzienniku, który zachował się do naszych czasów, pieczołowicie zapisywał on śmierć kolejnych współpracowników Archiwum, o których życie podejmował beznadziejną walkę²⁰. Sam zginął w kwietniu 1943 r. podczas powstania w getcie warszawskim.

¹⁵ Zob. w tym tomie: dok. 30, ARG I 1477 (Ring. I/584), Josif Kirszenfeld z żoną, Listy do Hersza i Blumy Wasser.

¹⁶ AŻIH, ARG I 1 (Ring. II/212), [Menachem Mendel Kohn], Księga kasowa zespołu Oneg Szabat (9.11.1940–7.08.1942 r.).

¹⁷ *Daily Entries of Hersh Wasser*, wyd. J. Kermish, „Yad Vashem Studies” 1983, nr 15, s. 276.

¹⁸ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 494.

¹⁹ AŻIH, ARG II 279 (Ring. II/222), N.N. (Cesia), Listy do N.N.

²⁰ AŻIH, ARG II 249 (Ring. II/208), [Menachem Mendel Kohn], Togbuch [Dziennik]. Zob. też AŻIH, ARG II 250 (Ring. II/282), [Menachem Mendel Kohn], „ליכרון אונזער געליבטן פריינד, הרב שמעון הובערבאנד, עונג שבת חדר, הרב שמעון הובערבאנד, [Wspomnienia o naszym kochanym przyjacielu, członku Oneg Szabat, rabinie Szymonie Huberbandzie].

Czwartą część tomu stanowi kolekcja Eliasza Gutkowskiego (1900–1943), drugiego – obok Wassera – sekretarza Archiwum. Pierwszy zawarty w tej części dokument – zdeponowany przez Gutkowskiego zestaw świadectw szkolnych i zaświadczeń zawodowych – ukazuje nam drogę podobną do tej jaką podążało wielu przedstawicieli inteligencji żydowskiej jego pokolenia. Eliasza Gutkowskiego poznajemy jako czternastolatka zaczynającego naukę w Męskim Gimnazjum Żydowskim Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi. Widzimy jego dwukrotne podejście do egzaminu dojrzałości, dyplom Państwowego Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej w Warszawie, pierwsze kroki jako nauczyciela w szkołach łódzkich, studia historyczne na Wolnej Wszechnicy. Czytamy kolejne zaświadczenia zawodowe, aż do ostatniego – w łódzkim gimnazjum Hochsteinowej, w którym pracował do chwili likwidacji szkolnictwa żydowskiego w Łodzi²¹.

W grudniu 1939 r. Gutkowski wraz z żoną i rocznym synem znalazł się w Warszawie. Tam udało mu się zdobyć pracę w Żydowskiej Samopomocy Społecznej i objąć rolę drugiego sekretarza zespołu „Oneg Szabat”. Tak jak miało to miejsce w przypadku innych członków zespołu, również on starał się w pełni wykorzystać swoje zdolności dla dobra Archiwum. Zajmował się kopiowaniem tekstów i spisywaniem relacji tych, którzy tak jak on przybyli do Warszawy jako uchodźcy i przesiedleńcy oraz byłych więźniów obozów pracy przymusowej. Był też autorem syntetycznych opracowań na temat Zagłady pisanych po polsku i w jidysz²² oraz prac związanych z zagadnieniami ekonomicznymi getta²³. W planowanym opracowaniu na temat młodzieży żydowskiej Ringelblum wyznaczył dla niego rozdział dotyczący młodzieży szkolnej²⁴. Gutkowski wykorzystał dla celów Archiwum również swoje przedwojenne zaangażowanie polityczne. Jako jedyny w ścisłym kierownictwie „Oneg Szabat” członek Poalej Syjon Prawicy to on właśnie przekonał do przekazywania prac na rzecz Archiwum Pereca Opoczyńskiego, Icchaka Kacnelsona i Icchaka Cukiermana²⁵.

Z zawartych w spuściźnie materiałów możemy wnioskować, że Gutkowski, przedwojenny nauczyciel, który znalazł się w getcie z młodą żoną i malutkim

²¹ Na ten temat zob. AŻIH, ARG I 895 (Ring. I/957), [Eliasz (Eliahu) Gutkowski], Relacja pt. „לֹדֶזֶשׁ” [Łódź].

²² Zob. np. AŻIH, ARG I 46 (Ring. I/167), [Eliasz Gutkowski], Opracowanie pt. „דאָס אויסראָטן פֿון יידן” [Zagłada Żydów], 15.06.1942; AŻIH, ARG I 48 (Ring. I/166/1), [Eliasz Gutkowski], Artykuł pt. „דער בלוטיקער סך-הכל” [Krwawy bilans], 16.06.1942.

²³ AŻIH, ARG I 634 (Ring. I/61), A. Ben-Jakub [Eliasz Gutkowski], Opracowanie pt. „די שוואַרצע בירושע” [Czarna giełda].

²⁴ AŻIH, ARG I 14 (Ring. I/507/3), [Emanuel Ringelblum], Konspekt opracowania dotyczącego młodzieży żydowskiej (fragment).

²⁵ M. Polit, *Wstęp*, w: P. Opoczyński, *Reportaże z warszawskiego getta*, tłum., red. i wpraw. M. Polit, Warszawa 2009, s. 11; Y. Zuckerman, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, red. i przedm. M. Turski, tłum. Z. Perelmuter, Warszawa 2000, s. 37.

synem, był w gorszej sytuacji finansowej niż inni opisywani członkowie „Oneg Szabat”. Dołączone przez niego do Archiwum listy, podania i zaświadczenie obrazują bezskuteczne próby otrzymania lepiej płatnej pracy, bezowocne starania o sprowadzenie do Warszawy samotnej siostry, która głodowała w łódzkim getcie. W zawartych w spuściźnie listach dziękuje za paczki i pomoc, ma nadzieję odwdzińczyć się w przyszłości. I prosi o więcej.

Podobnie jak i Kon, Gutkowski również nie doczekał końca wojny. Zginął wraz z żoną i synem, wychodząc z getta kanałami w kwietniu 1943 r.²⁶

Ostatnia część tomu zdecydowanie różni się od pozostałych. Na jej zawartość – spuściźnie Henryka Piórnik i Wacława Kączkowskiego – składają się patenty techniczne zastrzeżone przez tych wynalazców w Polsce i zagranicą. Nie wiemy, czy dokumenty te dodane zostały do kolekcji Archiwum celowo, czy też powierzone któremuś z członków zespołu tuż przed jego ukryciem. Nie wiemy, czy były to dokumenty przekazane na własność Archiwum, czy tylko oddane na przechowanie. Nie wiemy również, czy ich autorzy wierzyli, że przeżyją wojnę²⁷. Nie ulega jednak wątpliwości, że skoro w kolekcji się znalazły, musiały być dla ich właścicieli niezwykle ważne. To właśnie je zdecydowali się ukryć, stając w obliczu Zagłady i jako takie są one świadectwem losu i tragicznego końca mieszkańców getta warszawskiego.

Tom „Spuściżny” daje bez wątpienia wyjątkową szansę spojrzenia na historię getta warszawskiego przez pryzmat losów poszczególnych osób i rodzin. Są to jednak postaci w pewnych sensie wyjątkowe, bo stanowiące trzon największego przedsięwzięcia dokumentacyjnego czasu Zagłady. Publicystka, prawnik, przedsiębiorca i nauczyciel – wszyscy oni łączyli pracę na rzecz Archiwum ze służbą na rzecz otaczającej ich społeczności, wypełniając tym samym pokoleniowy postulat zaangażowania społecznego, głoszony przez międzywojennych intelektualistów żydowskich. Dokumenty zgromadzone w tym tomie są dowodem tego zaangażowania i świadectwem roli, jaką współpracownicy Archiwum odegrali nie tylko w historii, ale też w codziennym życiu getta warszawskiego. Tego, że zgodnie z postulatami, powtarzanym za Szymonem Dubnowem przez Emanuela Ringelbluma, nie tylko spisywali historię, ale też ją tworzyli.

²⁶ Y. Zuckerman, *Nadmiar pamięci...*, s. 59.

²⁷ Zob. T. Epsztein, *Wstęp*, w: *Inwentarz Archiwum Ringelbluma...*, s. 71–72.